



GAZETA WARSZAWSKA

W ŚRODĘ DNIA 7. MARCA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 7. Marca.
 W przeszłych dniach, *Kommissya Policyi Obojga Narodow*, wydała tu *Obwieszczenie* w następujących słowach:

Kommissya Policyi Obojga Narodow, komu o tym wiedzieć należy, mianowicie trzymającym Domy Publiczne, jako to: Austerje, Kafenhausy, Szynkownie, Karczmy, y tym podobnie, tudzież wszelkim Muzykantom, niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni. Kiedy smutne tytuł Narodow doświadczenie nauczyło, jak wiele na dobrych Obyczajach, w Republikańskim szczególniey Rządzie zależy: kiedy sam nasz Naród, swój letarg, z którego niedawno Łaska *Opatrzności* ocucenym został, rozwolnieniu Obyczajów przypisać powinień: kiedy nakoniec interessem jest sowo ustanowionego Rządu, czuwać na obyczajność powszechną, aby Energia charakteru Narodowego najmniej zwątloną nie była, od czego całość Rzplety zależy: Przeto Magistratura, której baczeniu ten obiekt szczegol-

niey jest poleconym, na największe zasługiwałaby karznie, gdyby nań obojętnym spoglądała okiem. *Religia Panująca* w Naszym Kraiu, zakaznie w pewnych czasach, a osobliwie w czasie *Wielkiego Postu y Adwentu*, wszelkich powierzchownych uciech y publicznych Biesiad, przeznaczając ten czas Modlitwie: Temu przypilew każdy *Chrześcianin* z obowiązku *Religii*, każdy *Mieszkaniec* z nakazu *Kraiowego Prawa*, poslušnym być powinien.

Dla tego *Kommissya Policyi Obojga Narodow*, odpowiadając żądaniu *J.W. IX. Okęckiego Biskupa Poznańskiego y Warszawskiego*, zaleca iak najmocniey, raz na zawsze, wszystkim *Austernikom, Kawiarzom, Szynkarzom, Karczmarzom*, y innym, iakiekolwiek zabawy publiczne w *Warszawie*, y iey okolicach utrzymującym, aby w *Domach swoich, żadnych Tańców* w czasie *Religii Panującej* zakazanych niedawali, ani dawac dopuszczali; y *Muzykantom*, aby *Muzyki*, dla *Tańców publicznych*, dostarczac nie wazyli się (co się nie ma rozumieć o tych *Muzykach*, które dla zabawy słuchających, bez *tańców zwyklych* dawac) a to pod winą pięciu set grzy-

wien do *Kasy Miłosierdzia*, wypłacić się za każdym przestąpieniem, powinną.

Takowe Obwieszczenie *Kommissya Policyi Obojga Narodow*, dla powłzeczniey wiadości rozdrukować, z Ambon rozgłosić, y do drzwi Koscielných poprzybiac rozkazuje. Dan w *Warszawie* na Sessyi *Ekonomiczney Kommissyi Policyi Obojga Narodow* dnia 25. Miesiaca Lutego Roku 1792.

Michał Wandalin Mniszcz.
Marszałek W. Koronny.

Z Paryża d. 10. Lutego. Grożą nam, że na tuteyszym *Placu Marsowym*, w przyszłą Niedzielę stanie 30.000. Obywatelow, uzbroionych Dzidami; iakim końcem, niewiemy. To tylko wiemy, że *Jakobini*, gadaią skrycie, iż ma nastąpić Powszechna Rzeź wszytkiey dawney *Szlachty*, wszytkich *Kaplanow Nieprzysięgłych*, y wszytkich *Arystokratow*.

Tuteysza Sekcyja *de l'Observatoire*, idąc za przykładem Sekcyi *de la Croix Rouge*, wydała Ustawę nie używać Kawy ani Cukru; pieniądze zaś przedtym na ten Towar łożone, mają być obrócone na robienie Dzid dla uzbroienia Obywatelow. Już tych Dzid zrobiono do 50,000. y ieszcze więcey ich robią. Jeden z Rzemieślników robiących te Dzidy, spytany od pewnego Obywatela: co za narzędzia robi? odpowiedział, iż robi Rożny; daley spytany: do czego tyle Rożnów? rzekł Rzemieślnik: *Oto Francuzi mają zarzynac Francuzow, y piec ich na tych Rożnach na śniadanie, zamiast Kawy z Cukrem, ktorey się już wyrzekli, y koszt na nią dawniey łożony, na te Rożny poświęcili.*

Z Paryża d. 10. Lutego. W Niedziele, tuteysze *Polpółstwo* z *Przedmieścia St. Marceau*, wpadłszy do małego jednego Kościoła *Klasztornego*, gdzie *Xieża Nieprzysięgli* odprawowali *Nabożeństwo*, rzuciło się na rozmaite *Niewiasty*, które w Kościele na *Katolickim Nabożeństwie* były, y okrutnie rozgami ie osiekle.

W Mieście zaś *Auch* przeciwnie, gdy *Municypalność* kazała zamknąć dwa Kościoły, w których *Duchowni Nieprzysięgli* odprawowali *Katolickie Nabożeństwo*, wielki z powodu tego powstał rozruch, w którym nągorzeczy obchodzono się z *Municypalnością*, y *Prokuratora Syndyka* ledwo nie na śmierć kiimi zbito. Kwita za różgi *Paryskie*.

Rozruchy po *Prowincyach* sprawione z powodu *Duchowieństwa* tak *Przysięgłego* iako y *Nieprzysięgłego*, coraz większe wzmagają się, y na ostatku taki sprawią bez wątpienia skutek, że staną się *Hasłem* do zaczęcia *Domowey Woyny*.

Podług ogłoszoney *Specyfikacyi*, ozdoby Kościołow *skalfowanych*, wydały 180. *Grzywien złota*.

Z liczby 4,300. *Municypalności* w *Kraiu*, tylko 1,300. z tychże *Municypalności* ułożyło swe *Regestra* dla *Podatkow* od Roku 1791. które *Podatki* jednak teraz w całym *Państwie* wszytkie niemal iuż powinneby być zapłacone. Z tych 1,300. *Municypalności*, *Reklamacyą* zanofii

1,100. *Municypalności*, żaląc się, że zbyt wielkimi Podatkami są obciążone; inne zaś w liczbie 700. nie nie mówią, ale też y do zapłacenia Podatków, skorszemi nad drugich także się niepokazują. Miasto *Paryż*, które dnia 14. Lipca Roku 1789. nietylko żadnych nie miało Długów, ale liczyło nawet w swojej *Kasie* w gotowiznie Million ieden y 200,000. Liwrów, teraz rachuje długów swoich blisko 55. Millionów Liwrów.

Z *Paryża* d. 10. Lutego. Partya *Jakobinow* ma jeszcze za sobą dawną *Paryską Gwardyę* płatną, y dawne *Francuskie Gwardye*. Przeciwnie zaś, większa niepłatney *Gwardyi Narodowej* część, y wszyscy Obywatele słusni, na wszelkie przypadki, iak się zdaie, postanowili trzymać się napogotowiu. Rzecz iest do niewierzenia, iak pilnie każdy z słusnych *Mieszczan* stara się opatrzyć w orężu na odparcie napaści. *Jakobini*, którzy pierwey, koniecznie napierali się *Woyny*, teraz żądają nienaruszenia pokoiu; drudzy zaś sprzyjający *Konstytucyi*, *Monarsze* y *Ministrom*, pragną *Woyny*, rozumiejąc, że *Woyna* tylko *Anarchii* we *Francyi* koniec uczynić może. Co się tycze krwawych y mordereskich (wyżej wyrażonych) *Klubu Jakobinow* zamysłów, nie należałoby temu iacno wierzyć, ponieważ wchodzą do tego *Klubu* dobrze znane osoby, iako to *Panowie Pethion, Roderer, Robbertspierre, Bris-*

sol, Condorcet &c: atoli, y te same *Osoby* w podeyrzenie dla tego samego wpadaia, że z takim *Klubem* wiążą się.

Wypis z Listu z Madrytu d. 27. Styczn: Cesarz *Marokański* podobno zostanie Tronu pozbawiony przez młodszego Brata swego, który przeciwko niemu podniósł *Rokofz*. Głoszą, że *Hiszpani* ostatniemu dadzą sukurs w pieniądzech y w *Amunicyi*. (Fregata *Florent*, która miała płynąć dla *Francuskich* *Xiążąt*, do *Ostendy*, teraz dla *Marokańskiego* *Xiążęcia* ma być przeznaczona) W *Marocco*, ten młody *Xiąże*, iuż Cesarzem obwołany został. Miasto *Tanger* nie deklarowało się jeszcze za stronę iego, rozumieją jednak, że niebawie to nastąpi. *Panuiący* Cesarz *Marokański*, u wszystkich swych poddanych w obrzydzeniu iest dla swego okrucieństwa.

Z *Paryża* d. 10. Lutego. Na *Sesyi Naro:* *Zgro:* dnia 6. *Pan Condorcet* obiał miejsce *Prezydującego*, y *Kommissarze* dla *Sankeyi* powtornie żalili się na sposób swego przyięcia u *Krola Jmci. Krolewska Rada Stanu*, nie kazala otworzyć dla *Deputacyi* obudwu skrzydeł u drzwi do *Apartamentu Krolewskiego; Deputacja* zatym nie wykonawszy zlecenia swego, wróciła się nazad. Gdy iuż mieli roztrząsać tę *Materya*, wtedy *Prezydujący* doniósł o odebraniu *Listu Krolewskiego*, gdzie *Krol* *Jegomość* uwagę czyni, iż dotąd sposób tenże sam przy

przyjęciu Kommissarzow dla *Sankcyi* zachowywano, iaki z dawna był we zwyczaju. Król Jegomość mniemał, iż należało czynić dystynkcyą między przyjęciem *Uroczystey Deputacyi* od 60, y tylko od 24. Osob, y między przyjęciem *Ordynaryney Kommissyi*; iednakże Jego Krolewka Mość oczekuje w tey mierze Rezolucyi *Narod: Zgromadzenia, &c.* Poczym na Raport *Deputacyi Legislacyney* dekretowano, że *Prezydujący* przez Adres do Króla, woła *Narod: Zgromadzenia* mu oznaymi, ażeby Deputacye wszystkie w ogulności, y każda w szczególności, bez dystynkcyi w sposobie iednakowym y z równym względem były przyjmowane.

Z *Paryża d. 10. Lutego.* Pan *Amclot* doniósł *Narod: Zgromadzeniu*, że summa *Dobr Narodowych* już sprzedanych, y do sprzedania jeszcze pozostałych, wynosi dwa tyfiące dziewięćset y dwadzieścia pięć Millionow y 774,900. *Liwrow*, y że, iak wszystkie *Dobra* wspomniane zostaną już sprzedane, summa ta zwiększy się jeszcze barziej. Rozumieią, że ogulna summa z przedaży *Dobr Narodowych* wyniesie do 3,500. Millionow *Liwrow*. Mimo tego iednak, *Affygnaty* codziennie barziej upadają, y więcej tracą w porównaniu z pieniędzmi gotowemi. Dziś za ieden gotowy *Luidor*, od 24. *Liwrow*, trzeba dać w *Affygnatach* 42. *Liwry* y 5. *Groszy Francuskich*; y jeżeli tymże trybem rzeczy póydą daley; tedy niebawiac

na *Affygnatach*, 100. procentu straty wypadnie; snadnie domyslić się można, iakich ztąd skutkow nadal spodziewać się trzeba. Przeto też mianowicie teraz zatrudniają się lepszym urządzeniem wybierania *Kontrybucyi*, y Pan *Moreau* Plante w tey mierze podał.

Daley *Minister Woieny* w zabranym *Głosie* nalegał na ostateczną Rezolucyą *Narodowego Zgromadzenia* względem tego, czego on względem rozpoczęcia *Kampanii*, dawniey żądał; przytym doniósł, że z uchwalonych 20. Millionów do uzbroień, wydał już dwa Milliony, kazał kontynuować roboty około wzmożenia *Granic* od *Południa &c.* *Narodowe Zgromadzenie* domagał się od *Ministra*, ażeby ten, za trzy dni czynił Raport, o stanie *Granic* od *Sabaudyi*. *Minister*, zaraz był gotów złożyć żądany Raport, y powiedział: iż dosyć jest na tym, trzymać *Woysko* w gotowości, któreby się zgromadzało przy *Graniczy Sabaudzkiej*; tym sposobem dostatecznie wstrzymać można wszelką napaść od strony *Sabaudyi*. Na wieczornej *Sessyi* złożono Raport, iż Król *Kommissarzom* względem *Ceremoniału* przy ich przyjęciu, następującą dał Odpowiedź: =

„ *Mości Panowie!* Ważniejsze rzeczy tyżące się *Dobra Francyi* zatrudniają teraz uwagę *Narod: Zgr:* y moją własną, aniżeli bym się dłużej jeszcze zastanawiać mógł nad *Ceremoniałami*. Zadowoluję sobie na inny czas umowienie się z *Zgromadzeniem* względem tych przypadków, które przez *Konstytucyą*, y przez *Prawo* na dniu 17. *Czerwca* zeszłego *Roku* zapadłe, nie były przewidziane. „

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 7. MARCA R. 1792

Z Warszawy dnia 7. Marca. Jak cale niespodziana, tak smutna nader, doszła tu ongi z *Wiednia* o śmierci Cesarza Jmci *Leopolda II.* nowina. Dnia 28. Lutego napadło na tego Monarchę nadzwyczajne kichanie; dnia 29. niezmiernie z nosa krwi płynienie, y aż za piątym krwi puszczeniem hamowane; dnia następującego, to jest 1. teraźniejszego Miesiąca *Marca*, frogie przystąpiły womity, y w nich życie zakończył o godzinie 4. po południu, w Roku Wieku swego 45. Panowania 2.

Z Lublina d. 2. Marca. Seymiki Ziemi *Lukowskiej* w Woiewodztwie *Lubelskim* spokojnie zakończyły się. Ta Ziemia, Konstytucyą 5. *Maja* zaprzyścięła. Na dziękczynienie Nayaśnieyszemu Panu za pracowitość y utworzenie tey Konstytucyi, też Ziemia *Lukowska* Delegatów do N. Pana nazaczyła JJ. PP. *Michała Zaleskiego Łowczego Ziemi, Kommissarza Cywilno-Woyskowego Lukow. y Stanisława Jezierskiego Pisarzewicza Ziemskiego Lukowskiego.*

Od Niższej Elby d. 16. Lutego. Panujący Xiążę *Brunswicki*, zawczora, iak pogłoska niesie, z *Brunswiku* pojechał do *Berlina*.

Z Pragi dnia 15. Lutego. Cesarz w *Bilecie* własną ręką pisanym do Xiążęcia *de Hohenlohe*, z żądania tuteyszego Korpusu *Granadyerów* proszących, ażeby y ich *Kommenderowano* do Marszu ku okolicom *Renu*, ukontentowanie swe oświadczył, obiecuiąc, że uczyni zadość ich żądaniu, gdyby do Marszu przychodziło.

Z Strazburga dnia 10. Lutego. Zawczora w *Renchen* y *Oberkirch* zapowiedziano, że *Woysko Xiążęcia de Condé* ztamtąd nie ustąpi. *Liwranc* i zatym, znowu przystawic muszą żywności y *Furazów*, y *Chłopom* po tamecznych *Wiołkach* do *Austrji* należących, kazano opa-

trywać się w zapasny Furaż, ażeby Kawalerya u nich być mogła rozstawiona.

Z Listu z Wiednia d. 11. Lutego. Poseł Turecki dziś odprawił swój wiazd paradny do Stolicy tuteyszey. W Miesiącu przyszłym Korpus Pruskiego Woyska, iak twierdzą, przez Czechy rozpocznie swój Marsz do Niemiec, y nasz Dwór na ten Przechód Woyska już pozwolił.

Z Hagi dnia 14. Lutego. W Turynie zaciągają dwa nowe Reymenta; Mieszczanie mają odprawować Wartę po Mieście, y 10,000. Woyska Sardyjskiego pod Kommandą dwóch Niemieckich Generałów, rozpocznie Marsz do Sabaudyi.

Z Frankfurtu d. 14. Lutego. Cyrkuł Bawarski wydał już rozkaz, ażeby Stany Cyrkulu w gotowości trzymały kwotę Woyska przypadającą na nich, dla przystawienia iey do Armii Imperyalney.

Z Paryża d. 10. Lutego. Na Sessyi Narodowego Zgromadzenia d. 8. doniesiono, iż Dochody Publiczne w Miesiącu Styczniu wniosły do Skarbu 22. Milliony; Rozchody zaś wyniosły 48. Millionów. Ogłoszono Pardon dla Dezertorów od Woyska. Ci, którzy od Czerwca w Roku 1789. uszli od Armii, y w Roku 1792. wrócą się do Krain nazad, otrzymają winy odpuszczenie, y 5. Grosze Francuskie na drogę od kaźdey Mili. Kommissarzów Skarbowych, którym wyznaczono dawniey 10,000. Liwrow Pensyi, zredukowano teraz do 6,000. Liwrow, y Pan Cambon oświadczył, iż wkrótce spodziewa się jeszcze oszczędzić Skarbowi wydatku do 15. Millionów względem Agentów Władzy Wykonawczej.

Na Sessyi Narodowego Zgro: dnia 9. Minister Snteressow Zagranicznych przełożył Zgromadzeniu List Xiążęcia Elektora Trewrskiego. Minister Stanu rzeczzonego Xiążęcia Baron de Dominique, Posłowi nazemu w Koblenz Panu de St: Croix oznaymił pod dniem 26. Stycznia: Ze teraz przy lepszey porze Roku, Francuzi na Militarne Korpusy podzieleni, już z tamąd ustąpili. Xiąże Elektor spodziewa się więc, iż Król Jmć będzie teraz kontent. Wreszcie, Xiąże Jmć życzy sobie z Francją zostawać w harmonii dobrej, y każe natychmiast, gdyby mimo iego wiadomości, w Elektorstwie nowe iakie Nieprzyjacielskie Armowania być miały uczynione, one rozproszyć. Xiąże Elektor zgoła chęci nie ma wdawania się w Proiekt iakowey Kontra-Revolucyi, owszem postanowił względem Emigrantow zachować doskonałą Neutralność, y wszelkim sposobem zabiegać temu,

ażeby *Emigranci*, którzy w Elektorstwie zostana, żadnego zgoła podeyrzenia nie mogli sprawić &c.

Daley Minister doniósł: iż Król *Jmć* czeka ieszcze na odpowiedź *Cesarza* na swoy *List ostatni*, y że Landgrań *Hesse-Kasselski* rozciągnąć kazał Kordon Woyskowy od *St. Maur* aż do *Hanau*. Dopiero ważna owa *Kwestya*, czy Dobra *Emigrantów* mają być podciągnięone pod *Sekwestracją*, czyli też pod *Adminiistracją Narodową*, przez następujący *Dekret* została rozstrzygnięta:—(1) Dobra *Emigrantów* są pod *Ręką Narodu*, y mianowicie dozorowi *Korpusów Adminiistracyjnych* powierzone.—(2) *Deputacya Prawodawcza* niezwłocznie poda sposób, iak to *Prawo do Exekucyi* być powinno przywiedzone, z przyłączeniem *Excepcyów*, które mają być czynione y uznane.

Dziś ważne barzo wiadomości z *Wiednia* miały przybyć.

Z *Paryża d. 10. Lutego*. Gdy *Przydujący Narodowego Zgromadzenia* Pan *de Condorcet* pisał do Króla *List* o wspomnionym owym lichym *Ceremoniale* względem przyięcia *Kommissarzów Narod: Zgromadzenia*, powstała na *Radzie Stanu* *Scyflja* względem *Odpowiedzi*, iaką Król miał dawać na ten *Adres*. Pan *Cahier de Gerville*, *Minister Sjntressow Wnętrznych* radził, ażeby Król ulegał. Lecz *Minister Morski* Pan *Bertrand* oświadczył, iż przyjmować takie przepisy, jest przeciwko *Godności Króla*; niech się tylko Król adreśliue do *Ludu*, który Króla kocha, pytając się, czy kontent z tego jest *Lud*, że z iego *Szefem* tak sobie postępują? Pan *Cahier de Gerville* rozgniewał się mówiąc, iż takich *Propozycyi* na *Radzie* nie może ścierpieć, y zaraz żądał uwolnienia od swego *Ministrowstwa*. Ale Król wdał się w tę *zatargę*, zakończył spór, y *Minister* na swym *Urzędzie* został.

Z *Rzymu d. 5. Lutego*. *Kuryer Rossyjski*, przybył tu do *Konsula Rossyjskiego* Pana *Santini*, y prócz wiadomości o zawarciu *Pokoju* między *Rossją* y *Portą*, przywiozł ieszcze *List* własną ręką *Imperatorowey Rossyjskiej* pisany do *Papieża*, zawierający w sobie *Odpowiedź* *Monarchini* na *Memoryał Ojca S.* komunikowany iey względem okoliczności *Awenionu*. *Imperatorowa Rossyjska* oświadcza w swoim *Liście*, z iak wielkim *umartwieniem* dowiedziiała się, iż *Awenioński* *Kray Ojca S.* w sposób tak *gwałtowny* wydarty został. *Niegodziwy* ten postępek, *godzien* bez wątpienia jest *ukarania*; gdyż *Poddani* powinni byli nigdy nie *podnosić* *Chorągwi Rokoszu* przeciwko *dobroczytnemu Panującemu* swemu. Ale kiedy, z iedney *strony* takie *gwałtowności* wprawiają *umysł* w *zadumienie*, tedy z *strony* drugiey *dziwić* się temu nie należy, iż *Lud* ów, który od własney *swoiey* *Re-*

ligii oddała się, w tak straszliwe bezprawia zapada, y zgwalcenie Najswiętszych Związków y Przyściąg, za żadne zgola przewinienie nie poczytuie. Imperatorowa Jeymość więc nymocniey przeięta tą *Stolicą S.* sytuacją, obiecuie wszystkimi, ile możności, sposobami dopomodz *Oycu S.* ażeby do Posiessyi Kraiów swoich, które przez usiłowania *Zgromadzenia Narodowego Francuskiego* w gwałtowny sposób mu wydarto, nazad został przywrócony.

Z *Warszawy d. 7. Marca.* Dnia 27. przeszłego Miesiąca, zszedł z tego świata w tutejszey *Stolicy IP.* Krystyan *Moneta*, uczony Lekarz, przedtym Nadworny ś. p. *Jozefa Sollobuba* *Woiewody Witebskiego.* Wynalazek Lekarstwa Octowego na Wściekliwość, od ukąszenia bestyi y gadu, w całym naszym Kraiu y daley, a usługa około ubogich chorych darmo podejmowana, w tym Stóiecznym Mieście Sławę mu ziednać powinne.

Delegowani od *Seymików Grodzieńskich II. PP.* *Ferdynand Eysymontt* *Woyłki*, y *Leonard Wolmer* *Budowniczy Powiatu Grodzieńskiego*, przybywszy do *Warszawy*, postrzegli w drukowanym *Pismie* pod dniem 15. Lutego, tu wyszłym, niedokładne o *Seymikach Grodzieńskich* *Domnielenie*, śnac od *Korrespondenta* po części tylko wiadomego przyślane: przeto, jako oczywisci tychże *Seymików Grodzieńskich* *Świadkowie*, podali tu do *Druku* pomiesionych *Seymików* dokładne *Opisanie*, które przy dzisieyszey *Gazecie Warszawskiej* wszystkim rozdaie się.

Przy dzisieyszey *Gazecie*, rozdaie się *Addytament*, zawierający resztę *Nowey Konstytucyi* *O Rozgraniczeniu Normalnym w Wielkim Xięstwie Litewskim.*

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 7. Marca ROKU 1792.

W *Drukarni* tuteyszey *P. Zawadzkiego* wyszło z pod *Prasy* krotkie *Pismo* pod *Tytułem:* *Rozmowa Kalendarzyka Narodowego z Gazetą Narodową, z okoliczności nowego Pisma: Odpowiedź na zarzuty y Pisma z strony Autora y Edytora Kalendarzyka Narodowego.*

Uciekl Jan Lwiderki zabrawłszy tyżek do iadta srebrnych 27. noży hebanowych w srebro oprawnych par 22. z *Cyframi J. W.* na tyżkach wlyżklich *J. Z. B. W.* tyżek powiększych *Półmilkowych* 2. *Wazowych* wyzlacanych głębokich 2. *Lichtarzów* srebrnych 4. *Solniczek* wyzlacanych z tyżeczkami 4. *Taę do Kawy* dużą siebrną jednę. *Rządzik* *Officerski* z *sztykami* srebrnem, *króćice* *Angielsk.* poczworne parę 1. — *Człowiek* ten, około lat blisko mający 60. *Włosy* siwe z *arcabem*, *wąsy* dużo pierzate siwe, *wzrostu* mjernego, po *Niemiecku*, *kożuch* ma biały, w *prawą* rękę mocno ramiony, ma *palce* krzywe. *Ktoby* go przytrzymał, przyzwolimą odbierze *nadgrode*, y do *Trzemeszyńskiego* *Garnizonu* *Kommandanta* niechay uwiadomi.

Aukcyja na *Towary Angielskie*, iako to: *Chustki* *Damskie*, *Flory* *Kazimier*, *Pończochy* różnego *Koloru*, *Gazy*, *Materyki*, *Pistolety*, *Kufer* &c.: na *Ratuszu* *Miasta Lefzna* przy *Warszawie* w dniach 8. y 15. *Marca* 1792. po *południu* o *g* *dzinie* 2. przez *Urząd* delegowany *Ra-dziecki* *Lefzanski* za *gotowe* *pieniądze* odprawiac się *bedzie*.

W *Klajztorze* tuteyszym *II. XX. Bernardynów Warszawskich* na *Krakowskim Przedmieściu*, *znayduie* się na *Składzie* *Wizina* *Krymka* *wędzona*, za *tanią* *cenę*.

U *łana* *Franśa* *Kupca* w *Warszawie* w *Kamienicy* *nowey* *II. PP.* *Rezlera* y *Hurtika* na *Kra-kow:* *Przedm:* pod *Nrem* 451. *znayduią* się *Nafiona* *Zagraniczne* *Ogrodowe* *Kuchenne*, w *nay-lepszym* y *doświadczoneym* *gatunku* y za *śluszną* *cenę*. *Specyfikacyja* *drukowana* *gatunkow* w *Sklepie* *rozdaie* się.

DONIESIENIE Z GRODNA

Roku 1792. dnia 14. Miesiąca Lutego.

Na dniu 14. Miesiąca terażniey szego, iako oznaczonym nową Konfytucyą ną zwyczajne Seymiki, JJ. WW. Urzędnicy y Szlachta Pttu Grodzień: zia-chawfzy się do tutey szego Miasta, następującym sposobem swoje odbywali Sef-sye. Dnia 1go to iest: 14 Lutego, JJ. WW. Urzędnicy wraz z Szlachtą uda-wfzy się do Kościoła Poiezuickiego Farnego o godzinie 9. ranney, słuchali Mszy S. po niey w Kole porządkowym swoje zasiedli mieysca. JW. Wolmer Marszałek Pttu Grodzieńskiego, iako Prezyduiący zagaił Sessyą, wnosząc w swey Mowie Projekt do zaprzyśiężenia zapadley na dniu 3cim Maia Rządo-wey Konfytucyi. Zabrał natychmiał Głos W. Ferdynand Eysymontt Woy-ki Grodzieński, w którym wytłumaczywfzy rzetelne pożytki z Nowo-ustano-wioney Konfytucyi dla Kraiu spodziewane, współ Obywatelow do zaprzyśię-żenia oney zachęcał. Ponowił myśl, oraz gorliwość poprzedzonego Głosu JW. JP. Bouffal Stta Wierzbowski w Mowie swey, krotkicy w Prawdzie, lecz pełnym Patryotyzmu duchem zagrzanej. Potych głosach, gdy iedni zaprzyśiężenia domagali się, drudzy na dzień następujący odłożyć radzili, nay-bardziey dla tego, że dla ciężkicy na Rzece przeprawy, znajduiąca się na drugicy stronie liczna Szlachta, Aktowi temu przytomną być, y zaprzyśiędz nie może: JW. Marszałek przychylając się do gorliwości Obywatelskicy, pow-stał w Kole Porządkowym, y czytał Rotę przed Krucyfixem na Stole stojącym, a JJ. WW. Urzędnicy y Szlachta podług Niey Konfytucyą 3go Maia zaprzy-sięgli. Przyśląpiono wraz do Elekcyi Deputata, oraz iednomysłnością na W. JP. Dzierżyńskiego Cześć: Grodzień: zgodzonosię. Ułożono Projekt do Delegacyi N. Pana, y Sessyą na Dzień iutrzeyszzy odwołano. Po zakończo-ney Sessyi. JJ. WW. Urzędnicy y inni Obywatele zaproszeni od W. JPana Ey-symontta Stolnika Grodzień: udali się na Horodnicę na obiad, u którego wspa-niale czestowani, N. Pana, Seymuiących Stanów, oraz zaprzyśiężoney Kon-fytucyi spelniali zdrowie.

Nazaintrz, to iest: dnia 15. Lutego, po wysłuchaney Mszy S. w czasie przepisanym, y Zagaieniu Sessyi przez JW. Marszałka, zabrał głos JW. Jundziłł Podkomorzy Grodzień: w którym wyraził, że niemogący Obywatele dnia wczorayszego wykonać przyśięgi, na dniu dzisieyszym chęć y gorliwość swą oświadczyją. Gdy się więc ruszono przed Wielki Ołtarz, W. JX. Józef Mu-czyński Kanonik Smoleń: Proboszcz mieyscowy, Rektor Szkół Litt: stanąwfzy w liczney asyftencyi Swieckiego Duchowieństwa, w przytomności zaproszo-ney przemowie do zgromadzonych Obywatelow, czytał Rotę, podług której pozostali Obywatele, przyśięgę wykonali; *Te Deum Laudamus* odspiewali, toż JW. Urzędnicy do kontynuowania rozpoczętey powrócili Sessyi. Na niey

wybrano za Delegatów JWW. WW. Jundziła Podkom: Eysymontta Woyskiego, Leonarda Wolmera Budown: Urzędników Grodzień: Michała Dziekońskiego Podskarbica Nadw: W. X. L. kilka godziną Sessją, gdy JW. Marzałek na Dzień intrzeyfzy żałowował, JWJP. Jundził Podkom: Pttu Grodzień: cały Prześwietny Powiat, tudzież Szlachetny Magistrat do siebie zaprosił. Udali się więc wszyscy do Pałacu JW. Podkom: na obiad, u którego wspaniale czestowani, w nazyczliwzych chęciach spełniali zdrowie N. Pana, Seymujących Stanów, oraz zaprzyśiężoney Konfytucyi, przy wyborney JW. Pódkomorzego Muzyce, ofobliwie, śpiewającej Ode W. JP. Karpińskiego na dzień 3go Maia, iak następie napifana:

Rzucamy Kwiat po drodze,
Tedy przechodzić maia
Szczęścia Narodu Wodze,
Co Nowy Rząd składaia.
Weźmy Wefelne Szaty.
Dzień to Kraiu święcony,
Jakże Ten Król Nasz bogaty!
Jego Skarb Serc milliony &c: &c:

Szlachetny Magistrat Miasta Wydziałowego Rzepltey Wolnego Grodna, przeięty uprzejmością JW. Podkomorzego y Całego Powiatu, zaprosił wzaiemnie do siebie JW. Marzałka, JWW. Urzędników, Obywatelów, y Szlachtę. Z tego powodu około godziny siódmej wieczorney, dała się widzieć, tak na Ratuszu, iako y po całym Mieście rzeplsta Illuminacya. Po nieiakim czasie za przybyciem JW. Marzałka z całym Powiatem do Sali Ratuszowey, po przywitaniu pełnym wzaiemney uprzejmości rzetelnego szacunku y prawdziwego ukontentowania, gdy Szlachet: JP. Józef Zielński Woyt Miasta Wydziałowego Rzepltey Wolnego, podał Ton iako Gospodarz, zaczęto spełniać Zdrowie Nayaśn: Pana, Seymujących Stanów, zaprzyśiężoney Konfytucyi; JWW. Urzędników y Całego Powiatu, Szlachetnego Magistratu, oraz Obywatelów Miasta, przy odgłosie Muzyki, z ponowionym spiewaniem Ody W. Karpińskiego, rzeplstym z Moździerzy strzelaniu; slowem; przy powszechney radości Powiatu Całego y Miasta, w późną noc potym na Salach Ratuszowych bawiącego się,

* * *

winien z przyłączeniem Mapki, y tak dokładnym opisaniem rodzaju także differencyi, aby Kommissya Graniczna w obiekcie takowej donieść iak nayrychley y iak naydokładniey mogła Władzy Wykonawczej Nas Krola w Straży o teyż z znalezionej differencyi, ktorey przez negocjacye zarządzić będzie Naszym staraniem, — gno. W obiekcie zadyfputowanych granic między Wielkim Xięstwem Litewkim, a Xięstwem Kurlandzkim, nie pierwej Komornicy Wydziałow pogranicznych z Kurlandją na differencye do przemierzenia tych ziada, aż kiedy Possessorow Dobr Kurlandzkich ostrzegą, aby się na granicy znajdowali y albo wspólnie z użytymi przez Obywatelów Kurlandzkich, obydwa dukta graniczne przemierzają, albo w niebytności Geometrow Kurlandzkich, sami całą robotę dopełnią, y Mapki do swych *respective* Kommissyow odeszła. — 10mo. W żadnym przypadku, Komornik zatrzymywać się w robocie, do której jest wyznaczony nie może; gdyby zachorował, albo umarł, inny Komornik zaraz na tegoż miejsce, przez Kommissyę Graniczną *respective* Woiewodztwa, albo Powiatu, gdzieby takowy przypadek zdarzył się, posłusznym być powinien; a nadto każdy z Komornikow do pomiaru granicy aktualnie użyty, dobrać sobie będzie mógł Aplikanta, nabytą w szkołach Teoryą posiadającego nauki pomierzezy, którego Kommissya Graniczna użyć też będzie mogła na miejsce zmarłego Komornika, po odbytych, iako wyżey, examinie, y wykonaney przyśiędze. — 11mo. Oprócz choroby, a tym bardziej śmierci Komornika, ażeby pomiar normalny przez nieprzewidziane przeszkody zastranowionym nigdy nie był, mieć chcemy: 1. Aby nie chwafszy na prowadzenie duktow Komornik, kiedyby pomimo obwieszczenia Possessorowi uczynionego, nie znalazł tenże gotowości, y pilności do okazania granicy przez Dziedzica, bądź Possessera, bądź Plenipotentą, miał Prawo przyległych Wiosek Gospodarzow obydwu majątności z sobą graniczących wezwać, y za okazaniem przez tychże granice wyprowadzić y przemierzyć. 2. Kiedyby y Wioski, czy to z zakazu pańskiego, czy przez własne nieposłuszeństwo do okazania granicy, przyślawic Gospodarzow nie chcieli, aby Komornik doniósł zaraz o tym Kommissyi Granicznej swoiego Woiewodztwa, albo Powiatu, a ta nie odwołcznie zesłała *Brachium Militare* do Wiosek opornych, którego *Brachium* Komendy naybliższe o nie rekwirowane odmawiać nie będą powinny nigdy Kommissyi. 3. Aby w przypadku differencyi w granicach, czy to ieden Komornik w swoim wydziale, czy Komornicy dway w Wydziałach oddzielnych, dukta zaprzeczone obeszli, też na Mapki powasfzali, y dokładny Rapport o znalezionej differencyi do swych Kommissyow Granicznych odesłali, a to wszystko dopełniawszy, dalszy obwód granicy kontynuowali. 4. Aby nakoniec Komornik każdego Wydziału, bądź dobrowolnie, bądź poniewolnie wyprowadziwszy dukt graniczny przez Włóścian obustronnych okazany, jeśli ten pod żadną nie podpada kwestyą, kopce usypał, podług powyższych przepisow y Mapę sporządził, niemniej obwodnice opisał, a takowa granica wieczną być ma między Dziedzicami, czyli Possessorami. — 12mo. Gdzie Komornik znajdzie granicę Dobr, bądź pomieszaną, bądź zakwestyonowaną z powodu szachownicy, takowe wszystkie bez opuszczenia naymniejszy, bądź sam, jeżeli w swoim Wydziale one znajdzie, bądź z drugim Komornikiem, jeżeli też szachownice we dwóch Wydziałach znajdują się, wymierzy, albo wymierzą, z dysfynacją drobroci gruntu y tego wszystkiego, co pomnażać może szachownicy nad drugą, chociażby co do miary nie wiele różniły się, a po dopełnieniu tego, Właścicielom proponować będą, albo będzie, zamiarę w proporcyi obzerności y debroci, nie wważając iakieybykolwiek były te Dobra y Possessye natury, a za skłonieniem się Właścicielow Ziemiańskich do zgody, przez zamiarę, podług Aktu ngodliwego między temiż Właścicielami podpisanego, linia graniczna zdeterminowaną, okopcowaną, y na Mapę wciągnięszą zostanie. W przypadku zaś nie zgodzenia się Właścicielow na zamiarę, obmierzoną tylko szachownicy Mapki do Kommissyi Granicznej *respective* swego Woiewodztwa, albo Powiatu Komornik kaźden odeszle. 13tio. Gdzie się zdarzy, że Dziedzic jedney majątności, trzymając cudzą ościenną, bądź w zarawie, bądź Dekretem Exdywizy doczesney sobie przyznaną, a dziedzic tey zastranionej, albo exdywidowanej Possessyi, ani sam, ani przez Plenipotentę do okazania granic nie stanąłby, Komornik nie spuszczać się na jednostronne okazanie granicy przez Dziedzica faworyzować sobie mogącego, ma wezwać ludzi Gospodarzow z Wiosek przytykających, tak Dziedzicznych, iako też zastranionych, czyli Dekretem Exdywizerskim przyłączonych, y według tych okazania granice przemierzyć.

(Reszta potym)